

opusdei.org

List Prałata (maj 2016)

Miesiąc maj to czas, aby rozwijać nasze nabożeństwo do Maryi – proponuje w swoim liście Prałat Opus Dei. Rozważając w Ewangelii oddanie Matki Bożej będziemy odczuwali potrzebę zbliżania naszych przyjaciół i znajomych do jej Syna.

04-05-2016

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Zaczyna się miesiąc maryjny *par excellence*, w którym staramy się zintensyfikować każdego dnia nasze nabożeństwo do Maryi. Wielu z nas pamięta zwyczaje, których nauczyliśmy się w dzieciństwie: modlitwy skierowane do naszej Matki – na przykład odmawianie Różańca w rodzinie – ofiarowanie Jej drobnych niedogodności, kwiaty przyozdabiające wizerunki Maryi ...; dlatego sugeruję Wam, ojcom i matkom rodzin, byście żyli tymi gestami, ucząc pobożności maryjnej Wasze dzieci. Pomoże Wam lektura i rozważanie słów Ojca Świętego o relacjach rodzinnych w ostatniej adhortacji apostolskiej [1].

Wcielajmy w życie te wskazówki, oraz idźmy za radami i sugestiami naszego Ojca, by budowanie rodziny stało się zadaniem dla wszystkich w Dziele, ze świadomością, że dzięki tej rodzinnej trosce Opus Dei jest przedsionkiem Nieba.

Święty Josemaría włożył dużo wysiłku, by wzrastała w Dziele pobożność maryjna, warunek, bez którego nie jest możliwe, a co najmniej jest bardzo trudne, pójście za Chrystusem. Pielgrzymka majowa jawi się nam jako konkretne nabożeństwo, rozpowszechnione już po całym świecie. Zachęcił nas też do większej miłości i czułości w obcowaniu z Maryją: poprzez spokojne odmawianie Różańca z rozważaniem tajemnic życia Jezusa i Maryi; modlitwę Anioł Pański w południe, etc. Całość norm pobożności, które – gdy są dobrze praktykowane – pomagają zachować obecność Bożą w ciągu całego dnia.

Modlitwa do Maryi to wyraz miłości i znak całkowitej ufności. Nie zatrzymuje się na uczuciach, które – swoją drogą – mogą być liczne w trakcie modlitwy. ***Ale nie powinniśmy się martwić, jeśli na początku mamy tylko dobrą wolę***

modlenia się do Najświętszej Maryi Panny, jeśli modlimy się trochę bezrefleksyjnie. Gdy ta szczerza modlitwa wypływa z serca, które – mimo wszystko – nie zapomniało o matczynych staraniach, Maryja wspomaga naszą słabość i kieruje duszę do pragnień formowania się w doktrynie Jej Syna. Ta krótka modlitwa – wąty węgielek pokryty popiołem – przekształca się w ogień, który spala nasze osobiste nędze i jest zdolny przyciągnąć inne osoby do światła Chrystusowego [2].

Być może już kiedyś zdaliśmy sobie sprawę z tego, że Ewangelie zawierają mało słów Najświętszej Maryi Panny, oraz ani jednego słowa świętego Józefa. Tym niemniej, słowa Ewangelii wystarczają nam, by zrozumieć, jak *Matka Jezusa krok po kroku towarzyszy swojemu Synowi, włączając się w Jego*

odkupieńczą misję, radując się i cierpiąc razem z Nim, miłując tych, których miłuje Jezus, zajmując się z matczyną troską tymi wszystkimi, którzy są u Jego boku [3]. Zatrzymajmy się na przykład na opowiadaniu o weselu w Kanie Galilejskiej. Ewangelista opowiada nam, że zwracając się do sług, Maryja rzekła: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. O to właśnie chodzi; zaprowadzić dusze, by stanęły przed Jezusem i zapytały Go: Domine, quid me vis facere? Panie, co chcesz, abym uczynił? [4]

Kościół na podstawie tych słów wzywa w litanii Maryję jako *Mater Boni Consilii*, Matkę dobrej rady, ponieważ istotnie nie ma lepszego zalecenia niż to: kierować dusze do Jezusa, naszego Mistrza i Zbawiciela, by każdy człowiek mógł Go poznać, obcować z Nim i zakochać się w Nim. Tak czynił święty Josemaría od

początków Dzieła. My, którzy mogliśmy towarzyszyć mu w jego pielgrzymkach maryjnych podziwialiśmy jak pobożnie odmawiał każde Zdrowaś Maryjo, by bardziej intensywnie obcować z Trójcą Świętą. Nie zapominajmy też, że **wiele nawróceń, wiele decyzji oddania się na służbę Bogu poprzedziło spotkanie z Maryją**^[5]. Doświadczyliśmy tego wiele razy w naszym życiu osobistym oraz w pracy apostolskiej.

Rada naszej Matki do służących w Kanie Galilejskiej jest dziś skierowana do każdego z nas, bo wszyscy jesteśmy wezwani do przybliżania innych ludzi do Jezusa. Jednym z dzieł miłosierdzia co do duszy, szczególnie zalecanym w roku jubileuszowym, jest *dawanie rad tym, którzy jej potrzebują*. Mistrz chce się nami posłużyć tak jak pierwszymi uczniami, których wysłał do wszystkich miast, do których

zamierzał iść, aby przygotowali Mu drogę. **Ponieważ On mówi do nas nie tylko w zaciszu serca – tłumaczy Papież Franciszek – ale także za pośrednictwem głosu i świadectwa braci. Naprawdę wielkim darem jest możliwość spotkania ludzi wiary, którzy, zwłaszcza w bardziej skomplikowanych i ważnych chwilach naszego życia, pomagają nam rozjaśniać nasze serca i rozpoznawać wolę Pana! [6]**

Święty Josemaría chciał, byśmy czuli się narzędziami Chrystusa w dziele oświeclania serc i rozumu ludzi. ***Nie możesz być tylko bierny. Musisz stać się prawdziwym przyjacielem swoich przyjaciół: pomagać im. Przede wszystkim przykładem swojego postępowania. A potem swoją radą i wpływem, jaki daje zażyłość [7].*** Zażyłość, która otwiera człowieka na radę i stwarza miejsce dla osobistego apostołstwa przyjaźni

i zaufania, którego nasz Ojciec
nauczał od samego początku.

*Słowa w porę wyszeptane do ucha
przyjacielowi, który się chwieje;
ukierunkowująca rozmowa, którą
odpowiednio potrafiłeś
sprowokować; fachowa rada,
która umożliwia mu
udoskonalenie jego pracy
akademickiej i ta dyskretna
niedyskrecja, otwierająca
niespodziewane horyzonty dla
jego gorliwości... To wszystko
stanowi “apostolstwo zaufania”
[8].*

Aby skutecznie pomagać innym
poprzez radę dostosowaną do ich
potrzeb, konieczną rzeczą jest
rozmawianie o tym najpierw z
Panem na modlitwie. To właśnie tam,
w synowskiej rozmowie z Bogiem,
otrzymamy światła, które następnie
przekażemy naszym przyjaciołom i
kolegom. To tam **Duch Święty**

**pomaga nam wzrastać
wewnętrznie (...) sprawia, że
rozwijamy się pozytywnie, we
wspólnocie i pomaga nam, byśmy
nie zdawali się na łaskę i niełaskę
egoizmu i swojego sposobu
widzenia rzeczy (...) Istotnym
warunkiem zachowania tego daru
jest modlitwa [9].**

Modlitwa jawi się nam jako
najsilniejsza *broń* jaką mamy w
zasięgu. Dzięki modlitwie Kościół
szedł do przodu przez wieki i dzięki
modlitwie będzie dalej szedł pomimo
trudności, które napotka na swej
drodze. Podobnie stało się z Opus
Dei, *częsteczką* Kościoła i dlatego
święty Josemaría powtarzał
wytrwale, że modlitwa jest
najskuteczniejszym rozwiązaniem
wszystkich potrzeb. Przygotujmy
więc nasze rozmowy apostołskie na
rozmowie z Bogiem i uciekajmy się
do wstawiennictwa Maryi.

12 maja będziemy z wielką radością obchodzić liturgiczne wspomnienie błogosławionego Álvaro. Pamiętam jak odwiedzał on Matkę Dobrej Rady, blisko Rzymu. Przed Nią modlił się w przeddzień konklawe, na którym wybrano Jana Pawła II na następcę świętego Piotra. A z okazji jednego roku Maryjnego, jaki zwołał w Opus Dei don Álvaro, odniósł się do tego wezwania: «jeśli pragniemy, by nasze dziękczynienie skonkretyzowało się w większym oddaniu się Bogu, by nie zatrzymało się na powierzchownym geście lub na dobrych słowach, musimy uciekać się codziennie z większą intensywnością do Najświętszej Maryi Panny, *Mater boni consilii*» [10].

Kontynuując myśl mojego najukochańszego poprzednika, proszę Was, byśmy prosili Maryję – podczas pielgrzymek oraz innych aktów pobożności maryjnej, które każdy może podjąć w ramach

osobistej inicjatywy – o dobro rodzin, o pokój na świecie, za Papieża i jego intencje, za potrzeby Kościoła, Dzieła, o powołania, o skuteczność prac apostolskich. Zostawmy te prośby w Jej rękach by przedstawiła je Duchowi Świętemu w uroczystość Zielonych Świątek. «Niech Ona prowadzi nas do Jezusa, do Jedyne go i Troistego Boga, w hołdzie dziękczynienia oraz w prośbie o przebaczenie» [11].

Nie będę wymieniał pozostałych wspomnień tego miesiąca, wolę żywić przekonanie, że każdy dzień będzie okazją do spotkania z Panem dla każdego i każdej z Was, a także z Maryją.

Z wielką miłością błogosławi Was,

P.S. Gdy już miałem wysłać ten list do drukarni doszła do mnie wiadomość, że Papież ogłosił heroiczność cnót Montse Grases. Dziękujemy za to Panu i Jego Matce pod wezwaniem

Montserrat, w której wspomnienie liturgiczne otrzymaliśmy tę wspaniałą nowinę. Uciekajmy się do wstawiennictwa tej młodej kobiety w naszych potrzebach.

[1] Por. Papież Franciszek, Adhort. apost. *Amoris Laetitia*, 19 III 2016, rozdz. 3 i 7.

[2] Święty Josemaria, *La Virgen del Pilar*, pośmiertny artykuł opublikowany w 1976 r. („Por las sendas de la fe”, wyd. Cristiandad, str. 172).

[3] Święty Josemaria, *To Chrystus przechodzi*, p. 141.

[4] *Tamże*, p. 149.

[5] *Tamże*.

[6] Papież Franciszek, przemówienie podczas audiencji generalnej, 7 V 2014.

[7] Święty Josemaria, *Bruzda*, p.731.

[8] Święty Josemaria, *Droga*, p. 973.

[9] Papież Franciszek, przemówienie podczas audiencji generalnej, 7 V 2014.

[10] Błogosławiony Alvaro, list z 9 I 1978, nr 8 („Cartas de familia, II, nr 135).

[11] *Tamże*.